

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów.

Exemplarz pojedynczy 3 kop.

Na stacjach kolejowych 5 kop.

Prenumerata w Łodzi wynosi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb. 50 kop., miesięcznie 50 kop.
Za odosłanie do domu 10 kop. miesięcznie.
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.
Rękopisów grobnych redakcja nie zwraca.

W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południu.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronie 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, wśród tekstów 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologia 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m. 46. Tel. 198-65. Filje: Zgierz, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny; Zduńska Wola, Księgarnia Welenowskiego.

TEATR POLSKI

Pożegnalne przedstawienia

Jutro po poł.

„Orle” wcz. „Ludwik XI”



Cegielniana Nr. 63.

Varieté-Cabaret COLOSSEUM

Cegielniana 16. Tel. 19-17.

OTWARCIE LETNIEGO SEZONU
DZIS w piątek, d. 1 maja.

PIERWSZORZĘDNY PROGRAM! między innymi występy słynnej PEPI LITTMANN!

Wzorowa kuchnia. Wszelkie napoje. Ceny umiarkowane. W razie niepogody przedstawienia w lokalu zimowym, Zachodnia 58. Dla wygody sz. bywalców — passe-partout miesięczne i sezonowe po cenach przystępnych. Dyrekcja i Reżyserja H. KURLAND.

BI-BA-BO

Ostatnie trzy dni. Ostatnia premjera

„Łodzianie w Berlinie”

Rewiewka J. Ihara i St. Bolesty.

SAVOY

Dr. med. S. Liniecki

Choroby wewnętrzne i nerwowe specjal. (serca, płuc i przemiany materji) Główny przyjezd. 13.00-14.00, 17.00-18.00, 20.00-21.00. od 3-7 wiecz.

3 gościnne występy p. W. Kalicińskiego.

W sobotę 2-go Maja

Benefis p. St. BOLESTY

BI-BA-BO

W sobotę d. 2 Maja 1914 roku

BENEFIS artystyczn. kierownika p. Stefana BOLESTY

Program retrospektywny. Gościnne występy: Debiuty

Leonard Dzieniakowski

Adwokat

40-letni sekretarz sądów pokoju m. Łodzi, otworzył kancelarię obrończa przy ul. Cegielnianej № 66. Przyjmuje codziennie od g. 8 i pół do 9 i pół i od 5 do 8 po poł. 1357 3

TEATR POLSKI, Cegielniana 63.

W środę dnia 6 i w Czwartek d. 7 Maja r. b.

LEO BELMONT

wygłosi dwa odczyty wiążące się w całość p. t.

„Strachy Talmudu”

Początek odczytów o godzinie 8 i pół wiecz.

Bilety od 30 kop. wcześniej nabywać można w „Czyt-Imi Nowości” ul. Dzielna Nr 1, oraz w składzie instrum. muz. Friedberga i Kotza, ul. Piotrkowska 90, a w dni odczytów od godz. 6 pp. w kasie teatru. 1396-4

Wielki wybór materiałów na letnie garnitury

fabr. Leonhardta.

Mikołajewska 67.

Edmund Wasilewski.

Wyprzedaz Resztek po cenie kosztu na garnitury, kostjomy i saki

Edmund Wasilewski, Mikołajewska 67.

Nowe źródło.

—:—

Wieść o projekcie nowej ustawy leśnej, opracowanej przez główny zarząd rolnictwa i zaaprobowanej przez Radę ministrów, obiegła całą rasę i wywołała szereg komentarzy.

Dopatrywano się w nowej ustawie nie tylko do projektu nowego monopoli rządowego, upaństwowienia lasów prywatnych, drogą skupu.

W rzeczywistości, zaprojektowana owa ustawa leśna, którą rząd wniósł do Izb prawodawczych, nie ma tak szerokiego rozmachu, nie wprowadza żadnych zasadniczych zmian w obecny stan, a jest tylko jego nową edycją, ściślej prze-

kształconą, skorygowaną w wielu szczegółach, no i znacznie rozszerzoną.

Myszą przewodnią nowej ustawy leśnej jest dążność do podniesienia dochodu z lasów rządowych, które, przy ogromnych obszarach leśnych, są śmiesznie małe.

Otóż ten właśnie nacisk, jaki nowa ustawa kładzie na rozszerzenie zyskowej eksploatacji lasów rządowych, dał asumpt do domysłów, że nowy projekt ma na celu częściowe zastąpienie dochodów z monopoli wódczanych, które reskrypt Najwyższy na imię nowego ministra finansów stanowczo potępił.

Bezwątpienia, jest w tych przypuszczeniach część prawdy. Przyjęcie i wprowadzenie w życie zasady, że napełnianie kasy państwowej nie ma się nadal odbywać drogą rujno-

wania ludności, przy jednoczesnym wzrastaniu wydatków państwowych, zniechęca rząd do obejrzenia się za nowymi źródłami dochodu, poza rynną podatkowej prasy i poza zyskiem z wyszynku.

Zysk ten bowiem stopniowo zmniejszać się musi, o ile ministerjum finansów przestanie nagradzać swoich funkcjonariuszy monopolowych za usilną sprzedaż wódki i nie będzie utrudniało zamykania sklepów monopolowych z woli zainteresowanej ludności.

W poszukiwaniu tedy tych nowych źródeł dochodu, rząd zwrócił oczy ku swoim łacie ogromnym a niewyzyskanym bogactwom leśnym. Bo też rząd rosyjski jest największym na świecie właścicielem lasów; ma ich około 500 mil. dziesięcin

Takiej ilości lasów rządowych nie posiada żadne inne państwo. Stany Zjednoczone mają 240 mil. dzies. lasów rządowych, Austro-Węgry — 21 mil. dzies., Szwecja — 10 mil., Norwegia — 6.7 mil., Rumunja — 2,7 milionów dziesięcin.

Pod względem tedy obszaru lasów rządowych, Rosja stoi na pierwszym miejscu może właśnie dlatego zajmuje ostatnie miejsce pod względem kultury leśnej i prawidłowej eksploatacji leśnych obszarów. Najlepszą tego ilustracją jest wykaz dochodowości lasów rządowych.

Sredni dochód brutto z dziesięciny lasów rządowych w Rosji azjatyckiej wynosi 0.6 kop., na Kaukazie — 7 kop., w północnych gubernjach Rosji europejskiej — 11 k., lasy w gub. zachodnich dają już

dochód znacznie większy, bo średnio po 2 rb. 76 kop. z dziesięciny, a w Królestwie Polskiem dochód ten podnosi się do 8 rb. 43 kop.

Oczywiście, dochód wzrasta w stosunku prostym do kultury kraju, do gęstości zaludnienia i środków komunikacyjnych.

W Prusach np. dziesięcina lasu daje rocznie 26 rb., podczas gdy przeciętna, wyprowadzona dla Rosji europejskiej, nawet z wyłączeniem gub. archangielskiej i wologodzkiej, daje zaledwie niepełnego rubla dochodu z dziesięciny lasu rządowego, czyli o 26 razy mniej, niż w Prusach. I przy tak niskim, wprost śmiesznie niskim rentowaniu lasów rządowych, w roku ubiegłym dały one 100 milionów rubli dochodu, w trzymiljardowym budżecie państwowym, w którym rubryka dochodu z monopolu wódczanego wykazuje 700 mil. rubli z górą.

Podniesienie tedy rentowności lasów rządowych, choćby tylko w Rosji europejskiej, nawet z wyłączeniem gub. archangielskiej i wologodzkiej i choćby tylko do normy Królestwa Polskiego (8 rb. 43 kop), pokryłoby z nadwyżką dochód z wódki.

Oczywiście, decentralizacja rządów leśnych i dobór uzdolnionych, fachowych leśniczych, co przewiduje projekt nowej ustawy, no i uczciwość urzędników, której żadna ustawa zapewnić nie jest w stanie, może się znakomicie przyczynić do podniesienia kultury lasów, do prawidłowej i zyskowej ich eksploatacji.

Zresztą, aby podnieść rentowność lasów do normy Królestwa Polskiego, trzeba również i kulturę ogólną podnieść do wyższego poziomu. A temu zadaniu zarząd rolnictwa nawet i przy nowej ustawie nie sprosta. Bez tego zaś, lasy rządowe będą gnęły na pniu, jak dzisiaj, i będą dawały, jak dzisiaj, od 11 kop. do rubla z dziesięciny. Bez kultury ogólnej na nic się nie przydadzą i bagactwa leśne, ku którym się zwracają obecnie oczy rządu. Nie prędko one zdołają zastąpić dochody monopolowe.

LESŁAW BORONSKI.

Po match'u.

Białoczerwoni czują, czego chcą od nich trybuny i barjery. Ale są tak straszliwie zmęczeni... Jednak! I ostatnim wysiłkiem dźwiga się jedenastosemowa dusza drużyny. Z jakąś furją przerzucają atak pod bramkę przeciwników. Odparci!

Jak lecał minuty! — Już tylko jedna! — Tylko pięćdziesiąt sekund! — Tylko czterdzieści! — Trzy-dziesiąt!

Piłka jest pod nogą Antka.

Przed nim trzech przeciwników! Mija zygawką błyskawicy. Leciał pędzi jak maszyna. Równo! Nieodownie! Wyrzywa tak szalenie, że czuje tylko wiatr zapalający się od tętniących ogniem skroni. Tam! Tam jest bramka! Nie widzi. Ale czuje. Może przysiądź, że tam jest. Tam!!!

Ziemia ucieka mu z pod oczu. Widzi jak przez krwawą mgłę. Piłka rotuje przy stopach. Nie puszcza jej ani na łokieć. Słyszysz tentent poza sobą. Już go ktoś dogania. Chce trącić! Antek wypuszcza trochę dalej piłkę. Rzuci się.

Patrzy:

A piłka leci w sam róg bramki. Sama górą!

Przez falę krwi, spadającej z mózgu na oczy, błyska Antkowi biały bramkarz, który odbija się w skoku. Ale piłka rauca siatką i pada jak ptak raniony.

Jeszcze mają płuć! Jeszcze mają dłonie! Będą krzyżeć! Klaskać! Aż do utraty pamięci!

O JEZYK W SAMORZĄDZIE.

W tych dniach w Radzie państwa jeszcze będzie rozpoznawany projekt samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem. Jak wiadomo, Rada państwa jest przeciwna językowi polskiemu na posiedzeniu rad miejskich i pod tym względem nie doszło do porozumienia z Dumą. Ks. Meszczerzski z tego powodu opowiada w „Grażdaninie” historję projektowanej ustawy, przyczem zaznacza, że losy jej zależne są obecnie od ostatniej uchwały Rady państwa.

„Sprawa ta jest tam ważniejsza — pisze książe-redaktor, — że Rada państwa po raz pierwszy oświadcza się przeciwko projektowi rządowemu, jakkolwiek jej wiadomo, iż artykuł o języku polskim wniesiony został przez rząd do projektu dlatego, że zgodny jest z poglądem Najjaśniejszego Pana w tej sprawie. W ten sposób wytworza się położenie nfebywałe w rocznikach ustawodawczych, przyczem Rada państwa w sprawie języka polskiego pozostaje w sprzeczności nie tylko z Dumą państwową, co jest normalne, ale i z Władzą Zwierzchnią, co jest anormalne i niepokoi i oburza wszystkich ludzi, wiernych tradycjom monarchicznym”.

Ks. Meszczerzski zastanawia się nasępnie nad skutkami uporu Rady państwa:

„Ten niebywały wypadek w praktyce prawodawczej nowego „regime’a” jeżeli Rada państwa uporeczywie pozostanie przy swoim zdaniu, będzie miał taki skutek, że po pierwsze Władza Zwierzchnicza nie będzie mogła pozostawić polakom zawsze przysługującego im prawa, i po drugie, że projekt rządowy zostanie obrońcy w nieważny. I chociaż głównym winowajcą tego skandalu prawodawczego jest nie tyle spisek nacjonalistów z czarnosecińcami, ile ówczesny prezes Rady ministrów Kokowcow, który nie wezwał wszystkich ministrów do poparcia projektu rządowego, i który przemawiał za projektem tonem i słowami, aż nadto wyraźnie stwierdzając, że nie należało do języka polskiego, fakt historyczny pozostał faktem historycznym: Rada państwa większością głosów uznała wyższość klasnych interesów partyjnych nad interesami państwowymi i Władzy Zwierzchniczej”.

Książę-redaktor ostrzega Radę państwa, że jeżeli i trwać będzie dalej w uporze, to trzeba będzie pomyśleć o zmianie ustaw zasadniczych w tym duchu, by Monarsze przysługiwało prawo sankcjonowania uchwały jednej z dwu Izb prawodawczych.

I krzyczą. Klaszczą. Śmieją się. Niemal płaczą.

— Dwa na dwa! — Dwa na dwa!!!

Powietrze jest czerwone od zachodzącego słońca, które chce zabrać ze sobą tą radość. Bierz! Bierz słońce!

Schodzą się obie drużyny i sędzia. Gracze opływają potem. Lecz jeszcze, z dyszących piersi wyrzywa się okrzyk pożegnany.

— Hipl! Hipl! Hurrah!

Padają ostatnie oklaski i tłum odpywa.

Antek jest szalenie zmęczony. Aż przegina się nie mogąc zacerpnąć tehu. Opiera się wreszcie o barjerę i wyrzyca ze siebie cały ten żar. Oddaje go słońcu. Dał! — Bierz! Dostyć zostanie!

Czerwone pasy na białej koszuli palą się żywym płomieniem. Antek nie myśli. Świadomość obsuwa się jak ta kula słoneczna.

Z zadumy ciała wyrzywa go dreszcz ocucający. Biegnie się przebrać. Z dala dolatuje szum gorącej fali ludzkiej, która się wtkacza w wąskie ulice i wnosi nowe życie w dogasającą niedzielę miejską.

Żywy strumień niesie Zośkę, powracającą do domu.

Złotowłosa dziewczyna, o niebieskich jasnych oczach, razem ze słońcem kocha tego chłopca, o przepysznym zbudowanej głowie, której kształt pieściwie obejmują lśniące, gładko przczesane włosy. Czarne nad czarnymi, płonącymi oczami. Jego lekko wgnębione, jakgdyby wycelowane przez słońce skronie przedcudownie spływają w smagłe, szczupłe policzki.

Jest wzrostu średniego i ma typową budowę sprintera. To jest — biegaczka na krótkie metry. Tak przynajmniej określa ją

Nowe prawo o niewiadomych z pobytu.

W „Zbiorze praw i rozporządzeń” (ar. 79) ogłoszono ustawę, uchwaloną przez obie izby prawodawcze i sankcjonowaną 12 (25) marca r. b. przez Monarchę pod tytułem: „O wyznaczeniu obrońców przy wykonywaniu wyroków sądowych względem osób, nieznanych z miejsca pobytu”. Nowe prawo wprowadza do art. 967 ustawy postępowania cywilnego następujące nowe przepisy.

Powód, chcący wykonać wyrok sądu zapadły przeciwko pozwanemu, któremu nie doręczono zawiadomienia o mającem nastąpić wykonaniu z tej racji, że miejsce jego pobytu jest niewiadome, ma prawo zwrócić się do sądu w miejscu, gdzie wyrok ma być wykonany, z prośbą o mianowanie na ten wypadek obrońcy dla nieobecnego i wówczas wyrok sądu może być wykonany.

Dotąd w razie nieobecnosci pozwanego niewiadomego z miejsca pobytu albo umyślnie się ukrywającego, wyrok sądowy nie mógł być weale wykonany, gdyż procedura wymagała koniecznie doręczenia pozwanemu zawiadomienia sądowego o mającem nastąpić wykonaniu.

Podług nowych przepisów na prośbę powoda obowiązany jest zaraz ustanowić obrońcę dla nieobecnego. Takiego obrońcę sąd mianuje z pośród adwokatów przysięgłych, obrońców „prywatnych” lub starszych kandydatów na posady sądowe. Mogą być mianowane takimi obrońcami dla nieobecnego również osoby, zarządzające na miejscu majątkiem lub sprawami nieobecnego, albo osoby, posiadające jego plenipotencję co do sum lub majątku, którego ma dotyczyć procedura wykonawcza, albo wreszcie takie osoby, które były zastępcami prawnymi pozwanego w sprawach, w których wyrok sądu zapadł.

Każda taka osoba, wyznaczona przez sąd na obrońcę dla nieobecnego, może zrzec się tego obowiązku, ale tylko w ciągu trzech dni i to po należytem usprawiedliwieniu się, złożonem sądowi.

Mianowany przez sąd obrońca, (można by go raczej nazwał kuratorem) obowiązany jest przyjąć zawiadomienie o wykonaniu zastępowania nieobecnego we wszystkich czynnościach procedury wykonawczej, zanosić skargi, lecz niema prawa wchodzić w umowy polubowne. Powinien on dbać o prawo i korzyści nieobecnego aż do chwili, gdy się zgłosi sam nieobecny, przyczem nowa ustawa zastrzeżę w interesie nieobecnego, że jego majątek ruchomy czy nieruchomy może być zabrany lub sprzedany dopiero w sześć tygodni po spisaniu przez komornika oraz że w ciągu trzech lat od wykonania wyroku nieobecnemu służy jeszcze prawo protestu względem całej akcji wykonawczej, przeprowadzonej przy udziale jego urzędowego obrońcy.

go sprawodawcy sportowi. Ale naprawdę, to całokształt ten urąga wszelkiej kategorii. Czy to sportowej, czy rasowej, czy wreszcie kategorii typu. Tam tkwi coś więcej. Budowa Człowieka!

Ciało Antka drwi z kategorii sportowej, bo — sport dla niego nie jest specjalizacją w jednej gałęzi. Sześćdziesiąt miesięcniową lekko atletyką zakręcił przez pływanie. Spowodowany football nadmierny rozwój nóg i tułowia, na niekorzystnie rąk — wyrównał wioslarstwem.

Uprawia tyle sportów.

I Zośka widzi go, ćwiczącego start. Jak wyrzyca się z niego do biegu, jakgdyby wystrzelony z pistoletu startera.

Tak! Jego piękność nie da się podporządkować pod kategorię rasy. To ciało wyrosło ponad charakterystyczne cechy, odróżniające człowieka od człowieka, klasę od klasy, naród od narodu. Ponad te cechy, wywołujące żywiołowe nienawiści wzajemne, miłości ekstatyczne, spalające się i przetrwajające wzajem!

A więc — myśli Zośka — czyżbym chciała zatracić indywidualność?

A choćby! A choćby zatracić? Zgubić ją w ogólnym, wszechludzkiem rytmie życia i szczęścia!

Zrównnoważyc cechy, niech jedna swoim nadmiarem nie uwieca drugiej.

A może — myśli — mną kieruje tylko prawo doboru naturalnego? Nieświadome poczucie przyszłego macierzyństwa?

I płoni się.

A więc choćby fakt i dumnie odrzuca swą jasnowłosą głowę Djany. Jest podobna do tych spartańskich dziewcząt, które bez rumieńca wstępu, nagie, szły w zawody na igrzyskach w oczach tłumy. Nie potrzebowały się wstydzic swych ciał.

Piękne!

— Tylko dusza śpi w tym chłopcu —

Zaznaczyć należy, że urzędowi obrońcy mogą być przydani nieobecnym również w wypadkach przymusowej egzekutywy z mocy aktów bezspornych (np. weksli, kontraktów).

Przepisy powyższe o obrońcach, mianowanych z urzędu, obowiązują przy wykonaniu wyroków sądów okręgowych i izb sądowych; w sądach pokoju przepisy te obowiązują również z tą różnicą, że adwokatów przywiegłych mianować obrońcami można tylko za ich zgodą. Nowa ustawa weszła w życie z dniem 28 marca (10 kwietnia) r. b.

Z Cesarstwa

— Zajście poszechońskie. Z Poszechońja donoszą pismem moskiewskim, że w czasie świąt w szczytnym domu ludowym duchowny prawosławny Porieckij czytał zebrany powieść Gogola: „Jak się pokłócił Iwan Iwanowicz z Iwanem Nikiforowiczem”. Czytanie było ilustrowane obrazami niknącemi. Gdy na ekranie ukazała się świnią, która, według Gogola, ukradła z sądu dokument urzędowy, komisarz policyjny Gorskij odebrał od Porieckiego broszurę, nie pozwalając na dalsze czytanie. Protestującemu duchownemu komisarz oświadczył, iż „deprawowanie ludu” nie może być tolerowane. Duchownego „zaproszono” do cyrkułu, gdzie jednakże zaniechano zamiaru spisania protokołu i ograniczono się tylko „napomnieniem”. Powieść Gogola pozostawiono „dla ocenzurowania”. Wszelkie odczyty w domu ludowym zawieszono.

— Wdzięczne ministerjum. W Kazaniu działacz miejscowy Aleksandrow podarował gmach dla prywatnego gimnazjum żeńskiego i kosztem paruset tysięcy rubli zaopatrzyl gimnazjum w meble i różne pomoce naukowe. Przez wdzięczność p. Aleksandrowa wybrano na prezesa rady opiekuńczej tak hojnie obdarowanej szkoły. P. Kaso nie uznał jednakże za możliwe zatwierdzić podobnego wyboru.

— Episkop w obronie więźniów. W Krasnojarsku w czasie świąt wielkanocnych miejscowy episkop Nikon, znany po sobie do Dumy, zwiędził więźniów, podziwiając więźniów radośnie: „Chybnus Pan zmartwychwstał”. Episkop dotął i do t. zw. „karceru”, gdzie wykrył więźniów nieliczności obcych przez stróżów. Episkop prosił towarzyszącego mu lekarza o spisanie odpowiedniego protokołu. Gdy o tem dowiedzieli się pozostali więźniowie — wszczęli rozruchy, domagając się wydalenia trzech stróżów, winnych podicia więźniów, wykrytych w „karczerze” przez ep. Nikona.

myśli. Życie płynie przez niego. Ale on zeń nie bierze nic i nie mu wzianian nie daje.

A przecież, gdy oczy jego, patrząc na lejącą piłkę footballową lub tenisową, nabierają ciemnego połysku idealnie polerowanej stali, gdy wola skryształ się w wysiłku nigdy nie jałowym, wówczas... Wówczas Zośka wie: że przecież ten wreszcie musi zlegnąć się, a może przylecieć skądś, przygarnąć się — Dusza. Chciałby zwabiona jeno tym przebiegcznym kształtem, tym nieprzebranym zasobem sportowców — każda z osobna — w oczekiwaniu jakiegoś iskry, jakiegoś koncentrującego nakazu.

Ten dziewiętnastoletni chłopca, rówieśnik jej, przyjaciel, towarzyszy z łaców sportowych, jest przecież dzieckiem obecnej — prawie kobiety. Widzi w nim coś wyższego i przeto jest nieśmiały — o, dla którego nie istnieje żadna władza, aden imperatyw, żaden autorytet. Ach, przecież istnieje! — Niezatrącony instynkt imozachowawczy, który go broni od saozatrąty.

Na tem onieśmieleniu buduje „śka nadzieję wzajemności dla swego ucznia. Nadzieję? O nie! nadzieja to matką-tupich. Zośka ma swoją własną, słoneczną, niezachwianą — pewność!

Ta dziewczyna o jasnych oczach zadziwia, przeraża aieraz otoczenie swym dziwnym poglądem na życie, na świat.

Bezsprzecznie ma talent. Przyjają to jej wszyscy. — Ale jej rzeźby są tak mne, tak bez wyrazu — powiada. Są tak poprawne, że nic im zarzucić nie moż.

(dok. n.)



Z Litwy i Rusi.

□ **Echa zabójstwa Juszczyńskiego.** W sobotę 12 maja na wokandę XII wydziału karnego kijowskiego sądu okręgowego wejda sprawy ikijowskich dziennikarzy: sekretarza „Kijewlanina” — Trifunowa i współpracownika „Kijowskiej Myśli” — Brazuła-Bruszkowskiego, pociągniętych do odpowiedzialności za oszczerstwo przez głośną Wierę Czeberiakovą i obywateli francuskich braci Mifla.

Sprawy powyższe są echem procesu Bejlisa, oskarżeni bowiem dziennikarze w swoim czasie podali w pismach wersję o zamordowaniu małego Juszczyńskiego przez włódcę z Czeberiakovą i braćmi Mifla na czele. Przed krótkimi sądami przesunęli się szeregi znanych już publiczności z procesu Bejlisa i sprawy Szulgina świadków, a więc podpułkownik Iwanow, detektyw Krasowskiej, sędzia śledczy Fenenko i in. Wobec tego, iż młodszy Mifla znajduje się obecnie we Francji, gdzie pełni powinność wojskową, sprawa jego z oskarżonymi dziennikarzami zostanie odroczone.

□ **Tyfus brzuszny.** W kilku wsiach pow. lipowieckiego, a także we wsi Krzemiennej w pow. pioskirowskim, w Grabowej i Kodymie, w pow. bałckim, panuje tyfus brzuszny. W Kodymie z powodu tyfusu zamknięto czasowo szkołę ludową.

□ **Zamknięcie sklepów monopolowych.** Na prośbę gromad wiejskich wsi: Kołodyste, Weselny Kut i Kamianecze, zarządzający akcją gub. kijowskiej kazali zamknąć w tych wsiach sklepy monopolowe. W danym wypadku prośby były wyjątkowo prędko uwzględnione, dotąd bowiem gromady wiejskie niezbyt latami czekały na skutek swoich prośb o zamknięcie monopolu.

Z Warszawy.

(;) **Skon.** Wczoraj wieczorem zmarł w Warszawie po dłuższych cierpieniach Józef Chodakowski, artysta-spiewak i b. długoletni reżyser opery warszawskiej, ostatnio nauczyciel śpiewu.

Urodz. w r. 1850 w Bawie, w r. 1876 zaliczony został do personelu opery warszawskiej i występował w szeregu oper, jako wybory śpiewak i aktor.

W r. 1890 Chodakowski przeszedł jako reżyser na scenę lwowską, gdzie pozostał przez lat dwa.

Powołany z powrotem do Warszawy, objął reżyserję opery i stanowisko to dopiero przed kilku laty opuścił.

(;) **Sprawa o szpiegostwo.** Wczoraj, w warszawskim sądzie wojennym, rozpatrywana była przy drzwiach zamkniętych sprawa szpiegowca Brzoszowskiego, oskarżonego o udzielanie sekretnych wiadomości obemu państwu. Brzoszowski został skazany na 3 lata rot aresztanckich.

(;) **Zdrowotność Warszawy.** Śmiertelność ludności naszej stolicy w liczbie miast środkowej Europy nie przedstawia się najgorzej.

Warszawa znajduje się w szeregu miast, których śmiertelność dochodzi do 20%, szczególnie tylko od miejscowości, idących po linii północno i południowo-wschodu.

W roku zaprzestaliśmy śmiertelności przeciętnej Warszawy wynosiła 19,3 na tysiąc ludzi.

Najkorzystniejszy procent przypada na prawosławnych (7,9), poczem idą kolejno: ewangelicy-reformowani (10,1), mormonowie (14,6), żydzi (14,8), katolicy (23,3), ewangelicy augsburscy (24,4).

Z chorób powodujących śmierć, w 1570-4 przypadkach (na 100,000 ludności) działy choroby niezakaźne z tych najliczniejsze ofiary zabrała gastro enteritis (237,2), phtisis pulmonum (210,7) i pneumonia (217,6). Na choroby zakaźne zmarło 296,8 osób na sto tysięcy ludności. Wypadki spowodowały śmierć u 25,6 osób (ciągle w stosunku do setki tys.), samobójstw było 23,7, zabójstw 5,1. Przyczyn niewiadomych nie wysledzono w 400 wypadkach wśród całej ludności miasta.

(;) **Konfiskaty.** Na mocy rozporządzenia komitetu do spraw prasowych skonfiskowano ostatni numer wydawnictwa „Wiesć Polska”.

— Skonfiskowano ostatni numer tygodnika satyrycznego „Sowizdrzał” za rycynę na stronie tytułowej.

Z sąsiedztwa.

× (c) **Kwiatek w Zgierz.** Jak to już donosiliśmy, zgierskie Towarzystwo opieki nad biednymi dziećmi nabyło na własność dom, a że nie posiadało na to odpowiednich funduszy, przeto sadu-

żyło się i obecnie musi myśleć nie tylko o utrzymaniu ochronki, ale także o spłacie zaciągniętych długów. Aby podjąć tym obowiązkiem, Towarzystwo ucieka się do ofiarności publicznej za pomocą urzędzenia święta kwiatka, które ma odbyć się w dniu 31 b. m. t. j. w pierwszy dzień Zielonych Świątek.

Przygotowania do obchodu święta już rozpoczęto.

× (c) **W sprawie budowy kolejki elektrycznej do Ozorkowa.** Wyjechał onegdaj do Petersburga dyrektor łódzkiej elektrycz. kolei dojazdowych inżynier W. Gerlicz.

× (c) **Z Ozorkowa.** Z chwilą uruchomienia pociągów na kolejce ozorkowskiej, straci zarobek kilkuset woźniców, zajętych przemysłem przewozowym na szosie łączącej Zgierz z Ozorkowem.

Posrednio ucierpią też na tem utrzymujący lokomocję na szosie po Ozorkowem, gdyż wielu z woźniców ozorkowskich przeniesie się na teren łączący, co wywoła w przemyśle przewozowym tej okolicy weale niepożądaną konkurencję.

W przewidywaniu tych następstw wśród woźniców powyższych panuje ogólne przygnębienie i wielu z nich zaczyna się już teraz chwycić innych sposobów zarobkowania.

× (c) **Z kolejki zgierskiej.** Dzisiaj na kolejce zgierskiej uruchomiono pociąg dodatkowy, który będzie kursował przez cały sezon letni.

Obecnie na kolejce tej kursuje 5 pociągów w dni powszednie i 8 w dni świąteczne.

× **Wielki pożar w Łęczycy.**

(c) Wczoraj o godz. 2 po południu w walcarni Beniamina Salamańczyka przy ul. Poznańskiej w Łęczycy, wynikł groźny pożar. Gęstość zabudowań, przeważnie drewnianych oraz susza sprzyjała szerzeniu ognia, to też w kilka minut cała posesja Salamańczyka stanęła w płomieniach a nadto ogień obejmował posesje sąsiednie.

Przybyła na ratunek miejscowa straż ochotnicza i rozwinęła energiczną akcję ratunkową pomimo to pożar szerzył się coraz bardziej i zagrażał całej dzielnicy miasta. Wobec tego wezwano straż ogniw okolicznych: z Łosmierza, Ozorkowa, Topoli Królewskiej i z Pelszczyńska, majątku p. Bethera, poczem wspólnymi siłami szalejący żywioł opanowano. Dogaszanie zgłiszcz trwało do późnego wieczora.

Splonęło doszczętnie 5 drewnianych domów frontowych 1-o piętrowych i parterowych oraz kilkanaście małych oficyn mieszkalnych i cały szereg budynków gospodarskich.

Spaliło się też mnóstwo narzędzi gospodarczych i sprzętów domowych.

Straty ogółem wynoszą około 60 tys. rb. Skutkiem pożaru zgóra 60 rodzin przeważnie żydowskich pozostało bez dachu nad głową.

Podobno pożar wynikł od papierosa.

Z sali odczytowej.

Trzeci odczyt Cezarego Jellenty.

Wczorajsza prelekcja poświęcona została w całości Spletakom Norymberskim.

Prelegent przeprowadził słuchaczy przez treść tego wspaniałego dramatu muzycznego, objaśniając szczegółowo nie tylko motywy główne, lecz i motywy pomniejszych, wiążące się o jedną potężną ideę muzyczną.

Z własną sobie sztuką żywego słowa, przeszedł prelegent dzieje miłości Waltera v. Stolzing do Ewy Pogner, miłości, opromienionej zlotojesienną pogodą i mądrością Hansa Sachs'a.

Przedziwne środowisko, oraz renesansowa Norymberga, cech mieszczan śpiewaków, do którego wejść pragnie rycerz Walter, szekspirowski komizm Beckmessaera i druga miłość czeladnika Dawida do powiernicy Ewy, Magdaleny, — to wszystko odtworzone zostało przez Jellentę w sposób mistrzowski, z artyzmem u prelegentów dzisiejszych rzadko spotykany.

Odtworzenie nastrojów tak muzycznych, jak i poetyckich, przy tym zasobie środków ekspresji, jaki posiada Jellenta w słowie, staje się nowym dziełem sztuki, i poza wysoką krytyczną wartością prelekcji pozostaje jeszcze wrażenie niezatarte, wrażenie, którego przeżycia powrotnego poszukiwać będzie obecnie najbardziej dotychczas „nie muzyczny” człowiek.

Tęgo rozwidnienia i oświecenia prostej prawdy i tajemnicy Wagnera dokonuje Jellenta z zapalem agitatora, a raczej bojownika za sprawę sztuki i — zwycięża, dowodem czego zainteresowanie zbyt niepowzedsnie w Łodzi, żeby mogło brane być na karb in-

nych motywów u słuchaczy, jak jeno odtźwięku tej siły, która przejawia się w słowach krytyka — odtwojcy, pragnącego dać słuchającym to, do czego sam swoim umiłowaniem i pracą poważną po lat długich szeregu doszedł.

Dzisiaj jest Jellenta bezsprzecznie najwybitniejszym znawcą Wagnera w Polsce i po nieodżałowanej pamięci Aleksandrze Bandrowskim, może jedynym człowiekiem w naszym społeczeństwie, który wśród szerszych kół inteligencji naszej, położył podwaliny pod zwyciężki pochód Wagnera po Polsce, która nie mogła dotychczas należycie go rozumieć.

O wolność krytyki.

Wczorajszy „Nowy Kurjer Łódzki” umieścił list, nadesłany sprawozdawcy teatralnemu tegoż pisma przez p. Stefana Zborowskiego, aktora teatru Polskiego w Łodzi. List ten brzmi dosłownie, jak następuje:

„Przez cały sezon milczałem i na napaści w pańskich tendencyjnych recenzjach odpowiadałem pogardą, gdyż z brudnym i natrętnym, nie mającym pojęcia o sztuce laikiem, nie chciałem bawić się w polemikę.

I dzisiaj nie czynię tego!

Oświadczam jedynie — kategorycznie, że za lajacką i tendencyjną recenzję z „Modnego małżeństwa”, konsekwencja wymierzona będzie całkowita”.

Stefan Zborowski.

Łódź, dnia 29/IV 1914 r.

Nie wiemy, jaką konsekwencję ma na myśli niepoczytalny w swem zacietrzewieniu aktor, pan Stefan Zborowski.

Nie wchodzimy też w to, czy sprawozdania w „Nowym Kurjerze Łódzkim” pisane są przez świadomego rzeczy fachowca, czy też tylko przez laika, uważamy jednak że ten sposób reagowania na nieprzychylną recenzję jest niedopuszczalny, jako stwarzający precedens terroru i wymuszenia pod groźbą „konsekwencji”, takiej krytyki, jaka według opinii samego aktora, jest sprawiedliwa.

List pana Zborowskiego, dający przedewszystkiem świadectwo hraku poczucia godności własnej, jest jednocześnie objawem niemożliwych stosunków, panujących najcięższej pomiędzy prasą a teatrem w Łodzi. To faworyzowanie teatru i patrzenie przez palce na tysiączne jego wady i luki, jedynie w imię jakichś „wyższych racji”, w prasie poważnej jest niedopuszczalne, tembardziej zaś, że zawsze niemal konsekwencje takiego traktowania ujawniają się w sposób, zdemontrowany tak brutalnie przez p. Zborowskiego.

Kto jak — kto, ale pan Stefan Zborowski chyba nie może żądać, nawet od laika, nie mówiąc już od fachowego krytyka, by traktowano go, jako aktora poważnego, mogącego kreować główne role na scenie półmilionowego przeszło miasta. Tem charakterystyczniejszem jest jego wystąpienie i tem dosadniej podkreśla ono skutki tego ciągłego pobłażania, jakim prasa darzy teatr łódzki.

Kalendarzyk.

Dzisiaj Filipa i Jakóba

Jutro Zygmunta Kr., Atan.

Imiona słowiańskie, dziś Lubomira

Jutro Witymira

Wschód słońca o g. 4 m. 33

Zachód „ 7 „ 22

Długość dnia „ 14 „ 49

Teatr Polski. Pozegnalne przedstawienie, jutro po pol. „Orle” wiecz. „Ludwik XI”

Cyrk Ciniselli. Targowy rynek. Codzienne przedstawienia, program urozmaicony, szereg pierwszorzędnych atrakcji.

Teatr Miniature. Cegielniana 34. Operetka, farsa i część koncertowo-kabaretowa.

STAJA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH Ewangelicka 5, otwarta codziennie od 11-9

BIBLIOTEKA STEBELSKICH. (Mikołajewska 59) otwarta codziennie od g. 6-jej do 8 wieczorem, w niedziele i święta od lej do 3-jej pp.

OZYTELNIJA PISM TOW. „WIEDZA” Piotrkowska 103, otwarcie od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-jej rano do godz. 10-jej wiecz.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI. (Piotrkowska nr 91). Otwarte jest od 4-jej po południu do 10-jej wiecz., a w święta i niedziele od 12 rano do 10 wiecz.

KRONIKA.

Polowania w maju.

Według przepisów obowiązujących w Królestwie Polskim w maju wolno polować na: dziki, łosie — byki, sarny — rogacze koguty głośzców, cietrzewi i jarząbków, kaczory dzikie i słonki na ciągu, oraz na drapieżniki.

Nowa taryfa.

Od jutra na tutejszych kolejach żelaznych wprowadzona będzie nowa taryfa pasażerska i towarowa.

Według nowej taryfy za przejazd w wagonach III kl. od 1 do 160 wiorst opłata wynosić ma 1½ kop. za wiorstę; za przejazd od 161 do 300 wiorst dodaje się po 1 kop. za wiorstę. Następne dopłaty doliczne będą za strefę odległości od 25 do 70 wiorst.

Bilety II kl. droższe będą o 50% I kl. o 150%.

Rozszerzenie komory celnej w Aleksandrowie pogr.

W związku z dokonaniem już częściowo rozszerzeniem gmachu komory celnej w Aleksandrowie pogr. powstała potrzeba wybudowania na tejże komorze jeszcze 2 nowych gmachów, kosztem 94.110 rb.

Budowa nowych gmachów ma być wykonana w końcu lata r. b.

Nowa komunikacja bezpośrednia.

Z d. 1 maja r. b. ministerjum komunikacji poleciło wprowadzić komunikację bezpośrednią z Warszawą w następujących kierunkach: Warszawa — Orzeł (przez Brześć — Briańsk); Warszawa — Charków — Ekaterynburg (przez Bałaszów — Panę).

Inspektor szkół handlowych.

Nowomianowany inspektor szkół handlowych warsz. okręgu, rzecz. radca sf. Gołubucki, odhyla pierwszą inspekcję swego rejonu. Do Łodzi przybył inspektor we środę i zwiędził 2 łódzką szkołę handlową poczem udał się do 7 klasowej szkoły kupiectwa łódzkiego, wczoraj zaś dokonał wizytacji żeńskiej szkoły handlowej p. Waszczyńskiej i 4 klasowej szkoły Towarzystwa popierania nauk handlowych. Inspektor Gołubucki zabawi jeszcze kilka dni w celu zwiędzenia innych szkół należących do resortu ministerjum handlu.

Gubernator piotrkowski.

Wbrew pogłoskom, notowanym w prasie, o ustąpieniu gubernatora piotrkowskiego, dowiadujemy się z dobrego źródła, że szambelan Jaczewski pozostaje nadal na zajmowanym stanowisku.

Spis telefonów.

Naczelnik Warsz. okręgu pocztowo-telegraficznego wystąpił ze skargą sądową przeciwko Jerzemu Joraszowi o bezprawie i samowolne wydanie w języku polskim spisu abonentów łódzkiej sieci telefonicznej na r. 1914. Prokurator piotrkowskiego sądu okręgowego przekazał sprawę tę sędziemu śledczemu IV okr. m. Łodzi. Pan Jorasz uprzednio jeszcze, przed wydaniem zobowiązał się piśmiennie, iż spisu tego drukiem nie ogłosi.

Ze szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego.

Egzaminy maturalne rozpoczną się 18 maja i trwać będą do 17 czerwca.

Do egzaminu przystępuje 26 uczniów siódmej klasy. Nauka w innych klasach kończy się 20 czerwca.

Uroczyste zamknięcie roku szkolnego nastąpi 25 czerwca, egzaminy wstępne 22 i 23 maja. W dniu 11 czerwca odbędzie się popis gimnastyczny.

Konfiskata.

Na skutek rozporządzenia inspektora dla spraw prasowych skonfiskowany został 82 numer żargonowego Łodzer Tageblatt.

Za potwarz w druku.

(a) W dniu wczorajszym II wydział kary piotrkowskiego sądu okręgowego na kadencji w Łodzi skazał redaktora odpowiedzialnego żargonówki „Łodzer Tageblatt”, Izajasa Ugera, za potwarz w druku, zwaną na redaktora „Najes Łodzer Morgenblatt”, Helmana na zapłacenie 100 rb. kary sądowej lub 1 miesiąc aresztu.

Z giełdy łódzkiej.

(a) Wyznaczone na dzień wczorajsz ogólnie w roczne zebranie członków giełdy łódzkiej nie doszło do skutku i w II terminie odbędzie się w dniu 13 b. m.

Ze spraw miejskich.

Wczoraj odbyło się posiedzenie magistratu, przy współudziale radnych K. Biserta i Z. Richtera jak również starszego architekta Nebelskiego, architekta Referowskiego, i inżyniera Kuckiewicza. Uchwalono wyznaczyć na dzień jutrzejszy komisję mającą odebrać kamień dostarczony przez przedsiębiorcę brukarskiego Ritterbanda. Podpisano akt odbi-

ru robót szosowych w parku przy ul. Pańskiej od przedsiębiorcy Tyllera.

Większą część poświadczenia poświęcono nowym pracom brukarskim. Dotychczas azygnował magistrat 36,000 rb. rocznie, co jednak okazało się niewystarczającym, wobec czego uchwalono kwotę tę podwyższyć. Inżynier Kuckiewicz opracował plan potrzebnych mezejacji bruków na rok 1915, według którego to szkielet kosztów wyniosł 177,000. Projekt zbadano i uchwalono poczynić starania o zatwierdzenie i pozwolenie na zaciągnięcie odpowiednich pożyczek.

W końcu postanowiono wyasygnować 150 rb. na renowację pawilonu w parku przy ul. Mikołajewskiej.

Dzień „Kwiatka”

Komitet „dnia kwiatka” na rzecz Kochanówki w dniu 1 maja r. b. odwołuje się do osób chętnych w wlesieniu pomocy mieszczeliwym chorym o zapisywanie się w poczet zbierających ofiary pod niżej podanymi adresami nie później, jak dnia 3 maja t. j. niedzielę włącznie.

- Dzielnica 1 i 2 do pana Wład. Wagnera — Piotrkowska 213 tel. 1-22.
- 3 „ p. W. Kurowskiego—Radwańska 10 pom. 7-9 w.
- 4 „ p. Zygmunta Fiedlera — Orła 17 tel. 9-31.
- 4 „ p. O. Wigro—Główna 7.
- 5 „ p. Paszczyńskich—Pańska 68 tel. 19-58.
- 6 „ p. A. Nordbruch—Nawrot 31 tel. 8-69.
- 7 „ p. M. Bawarskiego — Zawadzka 2.
- 8 „ p. Konst. Stanisławskiego Mikołajewska 7.
- 8 „ p. E. Nawia — Mikołajewska 59.
- 9 i 11 „ p. A. Konopka—Widzewska 7.
- 9 i 11 „ p. I. Kubiak, Brzezińska 69.
- 9 i 11 „ p. M. Sobocińskiego—Srebrna 26 tel. 10-44. pr. chem.
- 10 „ p. J. Skórniewskiego—Konstantynowska 37. (kwiatciarstwa) tel. 21-74.
- 10 „ p. J. Hejnowskiego—Ogrodowa 18.
- 12 i 13 „ p. M. Kapuścińskiego — Spacerowa 11 (Bałuty).
- 12 i 13 „ p. Jul. Kinast—Zawadzka 2 (Bałuty).
- 12 i 13 „ p. Zajkowskiej — Brzezińska 11.
- 14 „ p. dr. Skalskiej—Rokicińska 47 (Widzew) tel. 18-19

Wszystkie osoby biorące udział w zbieraniu ofiar otrzymają pamiątkowe upominki! Sprzedaż kwiatka rozpocznie się o godz. 7 z rana.

Kasa chorych przy gazowni.

Od zarządu gazowni miejskich otrzymujemy wyjaśnienie, że w rzeczywistości kasa chorych dla robotników gazowni i ich rodzin, egzystuje od najmniej 25 lat, a obecnie następuje tylko reorganizacja tej kasy w duchu prawa ogólnie obowiązującego wszystkie instytucje przemysłowe.

Wczorajsze zbiegowisko przy ul. Piotrkowskiej.

(a) Wczoraj około godz. 7 wieczorem, tłumy publiczności zalegały chodnik i ulicę przed domem przy ul. Piotrkowskiej nr. 56, należącym do p. Schweikerta.

Powodem zaciekawienia była pęknięta płyta marmurowa na pierwszym piętrze, grożąca odpadnięciem od domu. Wobec niebezpieczeństwa dla przechodniów chodnik izolowano, płytę zaś obwiązano linami, przeprowadzonymi przez okna obu sąsiadujących ze sobą domów.

Kradzież rewolweru.

(a) W kantorze fabryki Liebermana przy ul. Wierzbowej pod nr. 18, skradziono rewolwer należący do oticjalisty Wangego. Aresztowano 2 robotników, poszlakowanych o dokonanie kradzieży.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Wczoraj, w celu uczczenia trzydziestoletniego jubileuszu dyrektora Bolesławskiego, odbyło się w teatrze Polskim przedstawienie benefisowe, na którym ślano sztukę w pięciu aktach Delawigne p. t. „Ludwik XI”. Publiczność zebrała się tłumnie i gorąco oklaskiwała jubilat. Nadeszło wiele depeesz. Dyrektora Bolesławskiego obdarzono kwiatami.

Sprawozdanie z przedstawienia umieszcimy w jutrzejszym numerze.

Jutro, w sobotę i niedzielę ostatnie połączalne przedstawienia na benefis artystów. Odegrane będą w sobotę popoł. „Orle” wiecz. „Ludwik XI”.

W niedzielę popoł. „Królewski jedynak”, wiecz. „Ludwik XI”.

Przyguszczać należy, że ostatnie powyższe przedstawienia ze względu na ich cel mieć będą wielkie powodzenie.

Bi-Ba-Bo.

Bi-Ba-Bo wyjeżdżał jeszcze tylko przez trzy dni rozbrzmiewać będzie swymolna piosenka i wesóły dyktans z tej miłej i sympatycznej scenki, która przez pełne dwa miesiące darzyła nas swym dźwiękiem, wesołością i nienazwanym ostrym słowem satyry, czyniła to wszystko zawsze w wysoce artystycznej i wykwintnej formie.

Pp. Borowska, de Roche, Stawińska, Kadon, Lawiński, Rosiński, Urstain, nawet sympatyczny gość Kalleński, wyjeżdżają bezpowrotnie z Łodzi w poniedziałek, śpieszmy więc jeszcze przez te trzy dni pożegnać i oklaskiwać naszych ulubieńców.

A niezapomnijmy o głównym inicjatorze, twórcy i kierowniku Bi-Ba-Bo, p. Stefanie Bolesławie i walmy ławą na jego jutrzejczy benefis, który będzie pełen niespodzianek i należnych owacji.

Telegramy

Tel. W. A. T. i własne.

Walka z bandytyzmem.

WARSZAWA. Dzisiejsza „Warszawska Myśl” ogłasza następujące rozporządzenie obowiązujące generał-gubern. warszawskiego, wydane na skutek odbytych narad z gubernatorami w Królestwie nad sprawą walki z bandytyzmem.

1) Zabrania się uchylać od pomagania władzom wojskowym i cywilnym podczas poszukiwań i aresztowania złoczyńców. 2) W razie dokonanej zbrodni rabunku, grabieży, albo innego przestępstwa, każdy obowiązany, nie czekając na rozpoczęcie śledstwa, zawiadomić o tem najbliższe władze policyjne celem ułatwienia dochodzenia, oraz wykrycia zbrodni. 3) Zabrania się ogłaszania w prasie wiadomości o ruchu oddziałów wojskowych i policyjnych, wysłanych w celu poszukiwania i ścigania przestępców, jak wogóle ku wykryciu zbrodni i pochwyceniu sprawców.

Winni przekroczenia powyższych ustanowień karani będą w trybie administracyjnym grzywną do 500 rb. lub aresztem do 3 miesięcy.

Ujednianie serc.

PETERSBURG. Nacjonalista Barez zamieszka w gazecie „Golos Resi” artykuł pod tytułem „Próba ujednanienia serc”. W artykule tym p. Barez zwraca się do Rady Państwa aby nie lekkała się „zakazanego” wyrazu „nacjonalizm” i śmiało odrzucała artykuł nadający Samorządowi miejskiemu w Królestwie Polskim prawo używania języka polskiego w obradach. Podityka podbiła serce inorodców.

jest bezcelowa. Najlepszym tego dowodem są śladnancy i armia. Polacy targują się. Najpierw żądali autonomji, potem protestowali przeciwko wyłączeniu Chełmszczyzny — teraz zaś przyzwyczailli się już do tego i daskanale żyją bez autonomji i bez Chełmszczyzny. Tak samo ohejda się bez polskiego samorządu i będą żyli bez języka polskiego w instytucjach miejskich.

Z Dumy.

PETERSBURG. Według krążących w Dumie pogłosek październikowcy ziemscy postanowili odrzucić podczas rozpraw budżetowych niektóre preliminarze np. ministerjum spraw wewnętrznych i synodu. Według słów wybitnych październikowców odmowa uchwalenia kredytów będzie najlepszą odpowiedzią na zamach na prawa Dumy.

Straszliwy huragan.

PETERSBURG. Szalejący noy ubiegłej buragan połączony ze śniegiem spowodował wylew Newy. Niżej położone ziemlice zalane zostały całkowicie. Mnóstwo barak na Newie zatonało. Komunikacja telefoniczna uszkodzona. Na wyspach wieher powyrwał drzewa z korzeniami. Dzisiaj wichur uspokoił się.

Kto będzie namiestnikiem?

LWOW. Dzienniki wczorajsze donoszą, że szanse kandydatury pona Niezabitowskiego na stanowisko marszałka dla Galicji spadły do minimum. Najwięcej szans na objęcie tego stanowiska posiada hr. Zdzisław Tarnowski.

Otwarcie kanału panamskiego.

PANAMA. Półkownik Gotball otworzył 10 maja kanał panamski dla żeglugi handlowej.

Ces. Franc. Józef.

WIEN. Powrót do zdrowia ces. Franc. Józefa jest stanowczy.

Cesarz wygląda dyskonale, jest w wybornem usposobieniu i przy dobrym apetycie.

Ogólny stan zdrowia jest pomyślny.

WIEN. Biuletyn wieczorny mówi: Stan ogólny i objawy i kataralne bez zmian.

Epir i Albania.

DURAZZO. Z Epiru donoszą: Półkownik Aktirz bierze na czele kilku tys. albańczyków rozpoczął marsz do Epiru, aby imieniem rządu albańskiego zaprowadzić tam porządek.

Albania i Czarnogórze.

CETYNJA. Powstańcy albańscy napadli pod Djakowicą na czarnogórski posterunek pograniczny. Rząd czarnogórski wysładował skutkiem tego protest do mocarstw.

Pożar klasztoru.

PARYŻ. Jeden z najstarszych klasztorów francuskich, oo. Trapistów spłonął doszczętnie.

Nowe walki.

ATENY. Z północnego Epiru donoszą: Pod Argyrocaastro i Tepeleni przyszło do zaciętych walk pomiędzy powstańcami epijskimi a śladnancerją albańską. Walki wypadły na korzyść epirotów.

Choroba następczyni tronu.

PRAGA. Organ agrarjuszów czeskich „Venkov” donosi, że małżonka austriackiego następcy tronu, księżna Hohenburg, ciężko zanleogła.

Na zbrojenia.

BERLIN. Według ostatecznego podsumowania Berlin z przedmieściami musi zapłacić jednorazowo podatku na zbrojenia 146 milionów marek.

WOJNA

MEKSYK. Położenie jest w dalszym ciągu niepewne, chociaż można zauważyć pewne polepszenia. Przypuszczają, że wojny na wielką skalę między Stanami i Meksykami uda się uniknąć.

LONDYN. „General News”, donoszą z Vera Cruz, że położenie Huerty jest tego rodzaju, iż nie pozostało mu nic innego nad abdykacja. To też przedstawiciele oboych państw przy rządzie meksykańskim, widząc że los Huerty jest już rozstrzygnięty, doradzają mu, by ustąpił ze stanowiska prezydenta dobrowolnie na warunkach honorowych i w ten sposób uwolnił kraj od inwazji amerykańskiej.

Podobno Huerta aktiania się do tej myśli i już wysłał do banków europejskich wielkie sumy pieniędzy, z poczem sam wyjedzie do Europy.

VERA CRUZ. Donoszą z Meksyku, że wczoraj toczyła się pod Pesci krwawa walka między wojskami powstańcami i Huerty, Wojska rządowe poniosły klęskę.

WASZINGTON. Zdaniem kół dyplomatycznych zarówno Stany Zjednoczone jak Meksyk skłaniają się do powierzenia zażargu pomiędzy sobą sądowi rozjemczemu. Sędziami nie będą jednak mocarstwa europejskie. Huerta zwrócił się nawet do Japonji, aby zechciała przyjąć rolę sędziego, lecz rząd japoński nie chce mieszać się do spraw amerykańskich propozycję odrzucił.

POTRZEBNY CHŁOPIEC

Wiadomość w drukarni „Gaz. Łódzk.” Władzewska 106a.

W razie nieregularnego doręczania Gazety Sz. Prenumeratorem przez roznościcieli, prosimy o zwracanie się z reklamacjami do Administracji, Przejazd Nr 1. Tel. 20-30.

„NOWA GAZETA ŁÓDZKA”

pismo **postępowe i niezależne** wychodzi codziennie o godz. 3-ej po poł. i podaje **najświeższe wiadomości** z miasta, okolicy, kraju i zagranicy.

„Nowa Gazeta Łódzka” rozpocznie wkrótce druk oryginalnej powieści, specjalnie dla niej napisanej przez Marcellego Sachsa p. t.

„ŚLADAMI KAINA”

W powieści tej utalentowany autor „W pewnym domu”, „Ostatniego dnia Lucjana Millera” i „Kobiety”, którego nazwisko kryjka literacka wymienia jednogłośnie obok nazwisk twórców tej miary, co Żeromski, Daniłowski, Zapolska, Strug, z właściwą sobie subtelnością analizy psychologicznej i siłą, rzuci przed oczy czytelników wyraziste i wstrząsające obrazy z życia wielkiego miasta.

„Nowa Gazeta Łódzka” daje swym prenumeratom świetny łódzki tygodnik humorystyczny **„ŚMIECH”** po cenie znacznie niższej, bo tylko za **25 kop. miesięcznie.**

„Nowa Gazeta Łódzka” pozostanie przy tem wszystkim najtańszym pismem w Łodzi.

„Nowa Gazeta Łódzka” w celu zapoznania z nią najszerzych sfer naszego miasta, będzie **rozsyłana darmo** w przeciągu tygodnia każdemu, kto poda swój adres, bądź to pocztą (Administracja „N. G. Ł.”, Przejazd 1) bądź też telefonicznie 20-30.

Armja meksykańska.

Zródła statystyczne urzędowe obliczają regularną armję meksykańską na 30 bataljonów piechoty (27,900 ludzi), 14 pułków kawalerji (8,806 ludzi), 4 bataljony artylerji i 3,000 wojska lokalnego na prowincji, razem wraz z saperami około 40,000 żołnierzy. Powołanie rezerwy dostarczy może 180,000 piechoty, 26,000 kawalerji, 4,000 artylerji i 2,000 saperów.

Dokładniejsze pojęcie o stanie armji meksykańskiej dać może dopiero zestawienie poszczególnych pułków w różnych okolicach. Inaczej prezentują się żołnierze w głębi kraju w prowincjonalnem miasteczku, inaczej w stolicy. Porfirio Diaz instrukcje i wywiaczenie armji miał za główny cel swego życia. Zakupiono nowe typy broni, dział, umundurowano ochotników, wymuszowano i wdrożono do dyscypliny, te też oddziały, wyprowadzone w dzień świąteczny na paradę na Plaza Mayor w stolicy Meksyku, przedstawiały się bardzo dodatnio. Uniform i uzbrojenie choć proste, są praktyczne. Całkiem inaczej przedstawia się ten obraz na granicach państwa.

Na placu ćwiczeń — opisuje świadek naoczny — pod osadą stoi grupa ludzi ustawionych w szeregi, a ze wszystkich stron otacza ich kilkunastu zbrojnych. Czy to więźniowie? — oto pierwsza myśl, jaka nasuwa się na ten widok. Są to żołnierze, wyprowadzeni przez oficerów i podoficerów na ćwiczenia. Ci ostatni tylko są uzbrojeni. Taki sposób postępowania koniecznym jest wobec tego, że oddziały armji składają się z przestępców, którym dano do wyboru albo siedzieć w więzieniu, albo służyć w wojsku. Wybierają oczywiście to ostatnie, nie można się jednak dziwić wobec tego masowej dezercji i wykroczeniom przeciw dyscyplinie.

Najoryginalniejszą część armji, to „Rulados”, rekrutujący się przeważnie z bandytów. Powołał ich pod broń Porfirio Diaz, chcąc w ten sposób stłumić anarchję, z którą prowadził walkę na śmierć i życie. Za jego rządu rozstrzelano setki bandytów, lecz nowi zajęli ich miejsce. Wówczas Diaz wpadł na inny pomysł. „Wiele zarabiasz tygodniowo” — zapytał raz schwytanego awanturnika. „Tyle a tyle dolarów” — brzmiała odpowiedź. „Dam ci dwa razy tyle, jeśli porzucisz cały tryb życia i zostaniesz żołnierzem”. Diaz znalazł właściwą drogę, bandyci przeszli na jego stronę. Dawniej rabowali, kradli i mordowali, potem jako żandarmi ścigali rabusiów i morderców i z dnia na dzień oddziały ich nabierały karności. Umundurowani szaro z czerwonymi wyłogami, przedstawiają się dzielnie. Drobnie oddziały „Rulados” nigdzie nie mają stałej siedziby, wędrują ustawicznie do miejsc, gdzie obecność ich konieczna jest do zaprowadzenia ładu.

Meksykańskiego żołnierza — kończy opis swój podróżnik — nie można mierzyć europejską miarą; najlepiej zachowuje się w małych utarczках w walce partyzanckiej. W pochodzie często nie rozstaje się ze swą rodziną, kobiety mieszkają w obozie wraz z dziećmi i taborem ciągną za pochodem armji.

Przyjaciel Chopina.

W tych dniach zmarł w 103 roku życia w Montreux baron Ferdynand von Türckheim, nauk narzeczonej Goethego, słynnej Lili Anny Elżbiety Schönmann, córki bogatego kupca z Frankfurtu. Lili zaręczyła się z Goethem na wiosnę 1775 r.,

ale niebawem projekty małżeńskie rozchwiała się i piękna panna wyszła w r. 1778 za mera Strasburga, Bernarda bar. von Türckheim. Po wybuchu rewolucji francuskiej, małżonkowie uciekli i schronili się w Erlangen; w epoce Cesarstwa powrócili do Strasburga, gdzie Lili zmarła w r. 1817. Jej wnuk, baron Ferdynand, urodzony w r. 1811 podczas wojny francusko-pruskiej piastował wysokie godności w rodzinnym Strasburgu, jego dom był schronieniem dla rannych, własnym sumptem utworzył kilka lazaretów polowych. Gdy Alzacja przeszła do Niemiec, baron Türckheim wyemigrował do Lozanny.

W ostatnich latach życia przebywał stale w Montreux. Za pomocą listków ulotnych, broszur i książek przeciwdziałał literaturze pornograficznej i kryminalistycznej. Założył w Cannes pierwszą bibliotekę wędrowną dla doróżkarzy, konduktorów kolejowych, telegrafistów i t. p. Swego czasu był utalentowanym muzykiem. W Paryżu poznał Chopina i zawarł z nim ścisłą przyjaźń. Do końca życia grywał na fortepianie, za młodu komponował. Przeszedł lat z górą 60 pisywał w pięciu językach dzieła treści religijnej i moralnej. Posiadał fenomenalną pamięć.

Rzeczpospolita dzieci.

W hrabstwie Dorset, w południowej Anglii, istnieje od niedawna niezwykła republika dzieci „The Little Commonwealth” która liczy zaledwie 18 obywateli, 10 chłopów i 8 dziewcząt. Pod energicznym kierownictwem trzech dojrzałych młodzieńców stanowiących rząd, rzeczpospolita rozwija się nadzwyczajnie. A jednak niedawno mało nie został do gruntu wstrząśnięty spokój, a nawet może był tej małej oligarchji. Chłopey i dziewczęta, tworzący „państwo” żyją z sobą jak bracia i siostry. I wszystko szłoby w dalszym ciągu jaknajlepiej, gdyby nie wszechwładna miłość, która opanowała trzy najmłodsze obywatelki.

Jedna z nich zakochała się w młodym blondynku i uzyskała u prezydenta rzeczpospolitej prawo siadania przy stole, obok wybranego swego serca. Zaraz jednak nazajutrz zaszedł niespodziewany wypadek: ów wybrany młodzian prosił, aby po odrzuceniu wszelkiej kurtuazji — wyznaczyć mu inne miejsce przy stole, ponieważ wogóle nie może znieść bezustannego gadania zakochanej w nim wielbicielki.

Żądał tego, jako rzeczy mu słusznie należnej i nie ustąpił mimo rozpaczliwego płaczu odrzuconej dziewczyny, co w całej republice wywołało współczucie, a wśród koleżanek wzgardzonej nawet formalną rewolucję.

Wśród obywateli czworo należy do kościoła katolickiego, ponieważ jednak najbliższy kościół katolicki odległy jest o 10 mil angielskich, pewna zamożna i tuż obok rzeczpospolitej zamieszkała dama, oddała im do dyspozycji co niedzieli swój samochód. Sama jechała samochodem była dla nich daleko ważniejszą, aniżeli nabożeństwo i wśród innych współobywateli, skutkiem tego czternaścioro angielskich wiernych zgłosiło swe przejście na katolicyzm.

Czytajcie

„ŚMIECH”

Egzemplarz 10 kop. Żądać wszędzie.

Warszawski CYRK A. CINISELLI

Dzisiaj w piątek, o g. 8 m. 30 wiecz. 1-szy WIECZÓR ŚMIECHU i HUMORU. 2-gi występ gościnny ulubieńców Publiczności

Bima i Boma

2-gi raz „Wesoła Załoga”, pantomina kom. w 2 cz. Gościnny występ trupy FRANKLIN: „Latający Ludzie”. Pozatym cały olbrzymi program.



Jakim sposobem można osiągnąć piękność twarzy, biustu i rąk?

Jedynie używając KREMU przeciw piegom, opaleniznie, plamom, wrogom i liszajom, kupionego tylko w składzie na Nawrot 54.

Cena za słoik 50 kop., mooniejszy 75 kop.

Nowość!

Specjalny KREM № 4 na porę wiosenną, zapobiegający opaleniu się.
Cena za słoik 1 rb.

Wyszła z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach książka

TADEUSZA BOKA

Ballada Szopena

NOWELE.

Cena 1 rb. 20 k.

Rewelacje

w sprawie ordynata barona Bispinga,

rzucające nowe zupełnie światło na tajemniczy mord, dokonany na osobie księcia Druckiego-Lubeckiego, dotychczas jeszcze nigdzie nie ogłoszone drukiem i nieznanie publiczności, rozpocznie drukować w początkach maja

„Nowa Gazeta Łódzka”.

Wobec zbliżającego się procesu tego (rozpocznie się on 18 maja), rewelacje te muszą wzbudzić wśród wszystkich zainteresowanie i ciekawość.

Główny buchalter-korespondent

pierwszorzędnej instytucji tutejszej sporządza bilanse, ekspertyzy ksiąg handlowych i t. p. Przyjmuje też na stałe prowadzenie buchalterji i korespondencji w godzinach wieczorowych. Listowne oferty sub. „Bankach” w Adm. „Gazety”, Przejazd 1.

Łódzka Straż Ogniowa Ochotnicza.

W czwartek, dnia 7 Maja r. b., o godz. 8 wieczorem, w sali 3 oddziału, przy ulicy Mikołajewskiej Nr. 54:

38 Zwyczajne Ogólne Zebranie członków.

Porządek dzienny:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania za rok 1913.
- 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
- 3) Określenie budżetu za rok 1914.
- 4) Wybory 9 członków Zarządu.
- 5) Wybory zarządzającego majątkiem.
- 6) Wybory brandmajstrów pierwszych 4 oddziałów.
- 7) Wybory 3 członków Komisji Rewizyjnej i 3 kandydatów do tejże Komisji.

Zarząd.

Wyśmienite mydło

„Wrzos Polski” 20 k.

Wyborną miętową pastę do zębów, w tubach

Odontinę (20 k.)

perfumy bżowe i konwaliowe

o przepyszny zapachu świeżych kwiatów
flakony w różnych cenach.

Wszelkie mydła kosmetyczne, wody kolońskie, pudry, fiksatory, poleca Tow. Akc.

Warszawskie Laboratorium Chemiczne.

Filja w Łodzi — Piotrkowska 69.

2630 10

Bilans na 1 Kwietnia 1914 roku Łódzkiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu.

istniejącego od roku 1898

Piotrkowska 43.

AKTYWA.

PASSYWA.

Kasa	196840	71	Kapitał obrotowy: 10 proc. wnioski 1679 członków z odpowiedzialnością na R. 10,039,000	1003900	—
Rachunki bieżące w Bankach	475809	86	Kapitał zapasowy	167366	27
10% wniosek członkowski w Banku Centralnym T. W. K.	1000	—	Fundusz amortyzacyjny nieruchomości T-wa	5582	40
Papiery publiczne	569155	69	Fundusz rezerwy członków	161715	76
Skup weksli opatrzonych najmniej 2-ma podpisami	8812707	08	Kasa przezorności i pomocy pracowników w Towarzystwie	56346	43
Weksle protestowane (do zestawienia bilansu wpłynęło R. 20993.31)	33479	55	Wkłady	678 915	50
Skup papierów publicznych wylosowanych i kuponów	7902	87	Redyskonto skupionych weksli	2231 192	67
Rachunki specjalne członków, zabezpieczone	1736963	81	Rachunki specjalne T-wa zabezpieczone weksłami i pap. publ.	905388	50
Korespondenci	1193402	47	Korespondenci	1279817	20
Nieruchomość T-wa	92394	93	Procenta niepodniesione od wkładów	6-566	77
Koszta urządzenia	7446	25	Wnioski członkowskie, podlegające wydaniu	8925	32
Wydatki zwrotne	6436	09	Dywidenda i procenta niepodniesione od wniosk. czl. i fund. rez.	90678	85
Koszta handlowe	40771	09	Podatki państwowe	1130	50
Procenta i prowizja zapłacone	110052	26	Sumy przechodnie	314534	20
Zaliczenia na dokumenta, przyjęte do realizacji	173919	39	Procenta, przypadające na rok następny	—	—
Podatek przemysłowy (pod. proc. z zysku)	—	—	Procenta pobrane i różne zyski	372483	26
			Zwrot należności, odpisanych na straty	7470	33
			Zysk za rok 1913	—	—
Bilans	13458282	02	Bilans	13458282	02

Weksli do inkasa R. 604787.88
Depozytów do przechowania 2774618.57

Poszukuję
3 pokojów z kuchnią
od lipca, albo od października w blizkości centralnej poczty.
Oferty w Administracji „N. G. Łódzkiej” dla „Lokal”.
2657-3-1

Ogłoszenia drobne.

A.A.A. Gospodynie i bony (bez różnicy wyznania) otrzymują dobre posady. Pierwszorzędne biuro, Ludwiskiej, Piotrkowska 109 parter. 2714-3-1

Cukiernię w centrum miasta sprzedam wskutek kupna większego interesu, oddam na dogodnych warunkach byle zaraz, gotówka potrzebna 1,000 rb. reszta zostanie na spłatę. Zgłoszenia przyjmuję Główna 9 do 12 i od 4 do 6 Kamiński 2690-6-1

Filja piekarska z wyrobami rzeźniczymi na własną rękę, dobrze prosperująca jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Rzgowska 3. 2712-2-1

Gorsety brnkselskiego kroju, uznane za najdoskonalsze, dostać można: ul. Główna 17 (siedemnasty), sklep, 2664-10-1

Jan Klusek zgubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Poznańskiego. 2719-1

Tomana sprzedam tanio. Konstancyńska 26 m. 4. 2713-1

Potrzebny uczeń z 2 kl. wykształceniem do starszego felczera. Rzgowska 53. 2705-3-

Piotr Pankratow zgubił paszport, wydany z gub. moskiewskiej, pow. możańskiego. 3-1

Przybłąkał się pies szcurnik biały iaty żółta i czarne; ogon obcięty. Odebrać za zwrot kosztów: Radogoszcz, Żorawia 15 (sklep) 2716-3-1

Potrzebni zdolni czeładzie do robót szewskich. Zgłaszać się ul. Cegielniana 9, u J. Kowalczyka. 2713-4-1

Sklep do sprzedania w barzo dobrym punkcie z powodu przeprowadzki do własnego domu, Wiadomość ul. Rzgowska 73 2717-3-1

Stefan Lewandowski zgubił paszport wydany z Sieradza, gub. kaliskiej. 2720-3-1

Sklepy solidne mam do sprzedania S w sumie 400 rb. 6-0 rb. 1,000, 2,000, i wyżej zgłoszenia Główna 9 Kamiński. 2694

Właściciele tylko solidnych sklepów pragnący takowe sprzedać, racza się zgłaszać: Główna 9, Kamiński. 2 95-6-1

Zgubiono kartę od paszportu wydaną na imię Ferdynanda Wildmana z fabryki Karola Eiserta ul. Karola 19. 2703-1

Zygmunt Grudziński zgubił paszport, wydany z gminy Rdurow, pow. Kutnowskiego, gub. Warszawskiej. 2707-3-1

Z powodu wyjazdu oficyna z placem frontowym do sprzedania w Karłowiew ul. Grodzka 2 Wiadomość na miejscu. 2715-3-1

Za dozor nad mieszkaniem przez 6 miesięcy letnich otrzyma bezdłtne małżeństwo bezpłatnie pokój z kuchnią, oraz dopłaty po rb. 4 miesięcznie. Ul. Andrzeja 37 m. 8. 2721-2-1

Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej), Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. L. SZWARCWASSER od 10 - 11 i 4 1/2 - 5 1/2, codziennie w niedziele od 10 - 11.
Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1 1/2 - 2 1/2 a Poniedziałki, środy, soboty od 8 1/2 - 9 1/2 wieczór.
Dr. H. SZUMACHER. W niedzielę od 2 - 3 pop., wtorek, czwartek, piątek od 8 1/2 do 9 1/2 wieczór, w poniedziałek, środę, sobotę od 1 1/2 do 2 1/2 po poł.
Choroby dzieci miejsce porad dla matek szczerpie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1-2 pp.
Choroby chirurgiczne Dr. M. KANTOR od 2 - 3 i 7-8 wieczór codziennie.
Choroby kobiece Dr. M. PAPIERNY od 3 - 4 codziennie.
Choroby oczu Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 - 10 rano.
Choroby nosa, uszu i gardła Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1-2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 - 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 ko.

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa 16 2.
Telefon 13-59.

Syphilis, choroby skórne, włosów, kosmetyka lekarska weneryczna, moczołciowa i niemocy piciowej. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata 806-914 (wśródzynie). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 8-1 r. i od 4-9 pp. pnie od 5-6 pp. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. Bolesław Kon

Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne.

Piotrkowska 56. Telefon 32-62. Godziny przyjęć: od 9-11 rano i od 4-7 po południu. W niedzielę do 11 rano i od 2-4 po poł. 419

Dr. med. M. KERSZNER

Cegielniana 4. Telefon 33-31.

SPECJALISTA CHOROÓB DZIECIENNYCH I WEWNĘTRZNYCH. Przyjmuje do 10 rano i od 3 do 5-jej po południu. 2472-0

Dr. med. J. SZWARCWASSER

Piotrkowska 13.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalista chorób żołądka, kiszek i przemiany materji (cukrowa, podagra, otyłości i t. d. Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne wydzielin i krwi w laboratorium własnem. Przyjmuje od 11-1 i od 5-7 i pół po południu. 1931

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

Dr. S. KANTOR, (Piotrkowska 144), róg Ewangelickiej, Telefon 19-41.
Prześwietlenie i fotografowanie wnętrzości ciała promieniami Roentgena; Galwanizacja i elektroterapię (choroby skóry i włosów) i elektroterapię (niemocy piciowa). Godziny przyjęcia: 8-2 rano i 5-9 po południu. Dla pań osobna poczekalnia. 1975

GABINET DENTYSTYCZNY

Dr. med. Zacharow

(b. zarządzający i lektor szkoły dentystycznej). Specjalista: chorób zębów, jamy ustnej i sztucznych zębów. Piotrkowska 79. Przyjmuje od 9 i pół do 2 i od 4-8.

Dr. M. PAPIERNY

Akuszerja i choroby kobiece. b. ordynator warsz. uniwers. klin. akusz. Przyjmuje od 10-11 rano i od 4 i pół do 6 i pół po poł.

Południowa 23. Telef. 16-85. 1766-0



Dr. L. Klaczkin

KONSTANTYNOWSKA 11.
Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.

LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606. Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano.

Laboratorium

Magistra N. SCHATZA

Łódź, ul. Piotrkowska No 37. Telefon 26-81.

Badanie krwi na syfilis. Wszelkie analizy lekarskie i chemiczne: moczu, płwocin (gruźlicy), krwi, wydzielin dróg moczowych, wody, mleka i t. d.

Dr. med. Leyberg

Krótką, 5 tel. 26-50
Choroby skóry weneryczne i piciowe. Przyjmuje od 10-1 i od 6-8. Pnie od 4-6. W niedziele i święta od 8-1. Dla pań oddzielna poczekalnia. 2266

Dr. W. Bernard

Choroby weneryczne, dróg moczowych i skóry. Spacerowa 40 (przy Andrzeja) Przyjmuje: 9-1 i 5-8. w niedziele i święta 10-1. 1947-200

Dr. med. P. BRAUN

były asystent kliniki berlińskiej, osiadł w Łódzi jako specjalista chorób: skórnych, wenerycznych, dróg moczowych, kosmetyki lekarskiej. Przyjmuje od 8 i pół do 1 i pół i od 5-9 w. Pnie od 4-6. Dla pań osobna poczekalnia. KRÓTKA 4. Tel. 35 35. 2662

Dr. Med. Aleksander Margolis

Zielona 6. Tel. 6-13.
Choroby żołądka i kiszek. Przyjmuje od 9-11 r. i od 4-7 po południu. 1952 21

Wydawca: Jan Grodek.

Lemoniady Owocowe.

Najzdrowszym napojem jest dobra

Lemoniada Owocowa

z naturalnych soków na wodzie destylowanej.

To też proszę żądać wszędzie tylko lemoniady wyrobu fabryk K. CHADZYŃSKIEGO, w patentowanych fiaskach opłombowanych.

Wyrób dobry i czysty - pod gwarancją.

Kantor: Główna 51, róg Widzewskiej, telefon 15-69

Cena fiaski 8 kop. Dostawa do domów.

Lemoniady Owocowe.

Stacja Klimatyczna Leśna

Inowłódz nad rz. Pilicą

Letnie mieszkania umebrowane

w lasach Spalskich. Lekarz, apteka, restauracja, dwa pensjonaty, poczta, telegraf na miejscu, fortepian, lawn-tennis, kąpiele ciepłe i rzeczne. Szosa do samego miejsca.

Wiadomość u Adw. przys. Biren-Weiga, Zielona 11, m. 3 - 6 pop. tel. 12-18.

Tamże wiadomość o pensjonacie dla dzieci i młodzieży.

W tłoczni Jana Grodka, Widzewska 106a

Poszukuję przedsiębiorcy

do budowy domu pod Tow. Kred. Wiadomość: Rzgowska 53, od godz. 5-jej po południu. Tamże dom do sprzedania. 2652

Z powodu ogólnego remontu tymczasowa cukiernia

gmachu cukierni w ogrodzie Mikołajewskim, dla wygody Publiczności w d. 4 maja otwartą zostanie przy alei głównej tegoż ogrodu. Z poważaniem S. Janiak. 2661-3

UWAGA!

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że otworzyłem

FABRYKĘ HAFCIARSKĄ

przy ul. ZACHODNIEJ 33, i przyjmuję wszelkie zamówienia w zakresie hafciarstwa wchodzące: kostjomy, piaseczki, bluzki, suknie balowe i t. p. po bardzo niskich cenach.

2677-10

Z poważaniem BERGER, Zachodnia 33.

Redaktorem Anna Grodek.